

POLACY I UKRAIŃCY W ODESSIE NA PRZEŁOMIE XIX i XX w.: LICZEBNOŚĆ, STRUKTURA I KONTAKTY OBU DIASPOR

Здійснено аналіз розвитку міста Одеси на межі XIX – XX ст. Визначено місце польської громади в суспільно-політичному і економічному житті міста, її взаємовідносини з українською громадою Одеси.

Ключові слова: історія Одеси, польська й українська громада Одеси.

Осуществлен анализ развития города Одессы на рубеже XIX – XX в. Определено место польской общины в общественно-политической и экономической жизни города, ее взаимоотношения с украинской общиной Одессы.

Ключевые слова: история Одессы, польская и украинская община Одессы.

The analysis of the Odessa city development at the turn of the XIX – XX cent. is made. The place of Polish community in the city socio-political and economic life, its relationship with the Ukrainian community of Odessa is specified.

Key words: history of Odessa, Polish and Ukrainian community of Odessa.

Założona w 1794 r. ukazem cesarzewej Katarzyny II Odessa była miastem, które przez cały XIX w. dynamicznie się rozwijało. Już w pierwszych dekadach tego stulecia stało się bardzo ważnym wielofunkcyjnym ośrodkiem południowej Rosji, właściwym centrum administracyjnym, kulturalnym i gospodarczym Kraju Noworosyjskiego. Znajdowało to swoje odbicie w szybkim rozwoju przestrzennym i demograficznym miasta. Wpływ na to ostatnie miały też mniej rygorystyczne niż w innych częściach Cesarstwa Rosyjskiego przepisy prawa osiedleńczego. Przede wszystkim mieszkańców Odessy uznawano za ludzi wolnych, zezwalano im na kultywowane swojej religii i kultury oraz swobodne używanie języka ojczystego. Władze carskie w pierwszych dekadach XIX w. poszerzały przy tym zakres przywilejów prawocywilnych, wyznaniowych i zwłaszcza ekonomicznych mieszkańców Odessy. Nic więc dziwnego, że liczba tych ostatnich dynamicznie rosła. Odessa szybko stała się największym miastem południowej Rosji, a w połowie XIX w. czwartym w całym imperium i to uwzględniając Warszawę.

Liczba mieszkańców Odessy [1, c. 79, 101, 147; 2, c. 84]:

W 1795 r. 2 349 lub 2 360; 1799 r. 3 746; 1807 r. ok. 12 500; 1817 r. 32 740; 1829 r. 51 988; 1861 r. ok. 115 500-120 000; 1873 r. 193 513; 1882 r. 212 084 (i 10 347 wojskowych); 1892 r. 340 526; 1897 r. 403 815; 1907 r. 449 700; 1912 r. 500 000.

Przez cały czas ludność Odessy zachowywała swój wielonarodowościowy i wieloetniczny charakter. W

statystykach ujmowano 23 (1873) – 35 (1892) – 55 (1897) grup «językowych». Dominowali niemal od samego początku istnienia miasta Rosjanie, którzy w 1897 r. stanowili 45,58 % mieszkańców Odessy. Drugie miejsce zajmowali Żydzi z 32,3-34,41 % udziałem, który na przełomie XIX i XX w. dalej wzrastał. Pomiędzy 1892 r. a 1897 r. liczba Żydów odeskich powiększyła się o 123,8 % (a do 1912 r. o ok. 178 %). Równie dynamicznie rozwijały się kolejne pod względem liczebności diaspory: czwarta polska (125,1 %, do 1914 r. przynajmniej o 200 %), piąta niemiecka (122,6 %), a niewątpliwie i trzecia ukraińska, choć w przypadku tej ostatniej z braku danych spisowych z 1892 r. nie można tego źródłowo potwierdzić [2, c. 85-87; 3; 4; 5; 6].

Korzystne warunki osadnicze, spore perspektywy na podniesienie statusu materialnego, niekiedy też i społecznego, a także znacznie lepsze niż w innych dużych miastach rosyjskich swobody wyznaniowo-narodowościowe sprawiły, że w Odessie i okolicy na stałe zamieszkały liczne grupy Polaków i Ukraińców. W rozwoju obu tych grup narodowościowych można znaleźć wiele elementów wspólnych i to zarówno w aspektach statystycznym, jak i poczucia własnej tożsamości narodowej, językowej, kulturowej i wyznaniowej.

Polacy i Ukraińcy byli związani z Odessą niemal od początku istnienia miasta, ale do szóstej dekady XIX w. zdecydowanie różnili się statusem społecznym i poniekąd prawnym. Obie nacje znacząco powiększyły się po 1861 r., po reformach społecznych w Cesarstwie Rosyjskim, które umożliwiły masową migrację ludności

do tej pory zależnej, nie posiadającej praw obywatelskich. Bardzo długo diaspory polska i ukraińska w Odessie były słabo zorganizowane, nie tworzyły nawet na tak małym obszarze zintegrowanych społeczności, świadomie dążących do realizacji swoich celów narodowościowych, kulturowych, społecznych i ekonomicznych. Sytuacja ulegała zmianie w ostatniej dekadzie XIX w., kiedy zarówno wśród Polaków, jak i Ukraińców pojawiły się symptomy ożywienia, czy raczej zaistnienie życia narodowego i społecznego.

Początki obecności polskiej w Odessie sięgają przełomu XVIII w. i XIX w., kiedy to na mocy ukazu Pawła I z lipca 1795 r., w rejon Chersonia i Odessy przybyło może ponad 100 rodzin szlacheckich, ściągniętych perspektywą podniesienia swojego statusu materialnego i społecznego. Ponadto rozległe nadania ziemskie na obszarze nadczarnomorskim otrzymali przedstawiciele kilku-kilkunastu polskich rodzin magnackich. Korzystając z życzliwości kolejnych odeskich gradonaczalników i noworosyjskich generał-gubernatorów, Polacy na dużą skalę inwestowali w Odessie, budując magazyny, pałace i dwory, a nawet na stałe się w niej osiedlając. Za sprawą swojej aktywności w życiu ekonomicznym, kulturalnym i zwłaszcza towarzyskim byli grupą zauważalną, która miała niewątpliwie spory udział w rozwoju Odessy. Nie można jednak mówić o masowej migracji Polaków nad Morze Czarne, gdyż jak wynika z zestawienia sporządzonego w 1823 r. stanowili jedynie trzecią pod względem liczebności grupę wśród katolików w Odessie. Przy tym na 890 ujętych w nim Polaków, tylko 158 na stałe mieszkało w mieście, a 732 przebywało w nim czasowo [7; 8, c. 210]. Siłą polskiej diaspory była jej elitarność, gdyż zdecydowana większość jej członków to szlachta. W kolejnych kilkudziesięciu latach zapewne nie doszło do znaczącego wzrostu wśród stałych mieszkańców miasta liczby Polaków, gdyż po 1831 r. ograniczona została ich swoboda przesiedlania się w obrębie Cesarstwa Rosyjskiego. W połowie XIX w. mieszkało ich w Odessie kilkuset, może mniej niż 500. Polacy byli jednak dalej grupą zauważalną za sprawą swojego szlacheckiego pochodzenia i wykonywania tzw. wolnych zawodów (lekarze, prawnicy i inni). Ponadto «sezonowo» zasilani byli przez spore rzesze Polaków z guberni zachodnich Cesarstwa przybywających do Odessy w interesach handlowych, w celu pobierania edukacji w miejscowych szkołach z Liceum Richelieu na czele, a przede wszystkim na wypoczynek i kurację morską (i to już od drugiej dekady XIX w) [9; 10,

c. 78-84; 11]. To zaś stwarzało wrażenie sporej siły, także demograficznej diaspory polskiej. W rzeczywistości zaczęła się ona dynamicznie rozwijać dopiero od lat 60. XIX w. W Odessie osiedliły się spore grupy inteligencji polskiej wykonującej wolne zawody (głównie lekarze, aptekarze, adwokaci i notariusze), rzemieślników, robotników fabrycznych oraz służby domowej. Do tego dochodzili wojskowi służący w carskiej armii lądowej i flocie, z których część po przejściu w stan spoczynku związała się z rejonem nadczarnomorskim na stałe. Diaspora polska rozwijała się bardzo dynamicznie zwłaszcza w ostatnich dekadach XIX w. i na początku XX w. Szacunkowo w 1873 r. w Odessie mogło mieszkać do 6 000 Polaków [10, c. 77]. Pod koniec XIX w. było ich już znacznie więcej: w 1892 r. 13 911, a w 1897 r. 17 395 [2, c. 85-87; 4]. Kilkanaście lat później, przed wybuchem I wojny światowej mogło ich być 25 000, czy nawet 30 000 [12; 13, s. 68]. Zdecydowana większość Polaków zamieszkiwała właściwe miasto, stanowiąc w 1897 r. 4,45 % ogółu jego mieszkańców.

Odessa od chwili swojego powstania przyciągała ludność ukraińską i kozacką. O ile długo tworzyły nieliczną grupę «obywateli» miasta, to stanowiły znaczący odsetek wśród robotników nielegalnie mieszkających w Odessie, zwanych później «wychodnikami». Liczebność tych ostatnich szacowano w latach 40. XIX w. na ok. 16 000 [1, c. 79, 105]. Wydaje się, że bez popełnienia większego błędu można stwierdzić, że przynajmniej 2/3 z nich stanowili Ukraińcy. Po 1861 r. nastąpił ich masowy napływ do Odessy oraz otaczających ją przedmieść i osiedli. Przyjmuje się, że na przełomie XIX i XX w. wśród nowo osiadłych mieszkańców miasta, aż 36 % stanowili przybysz z terenów Ukrainy. W przeprowadzanych do początków lat 90. XIX w. spisach i szacunkach ludności Odessy nie wydzielano jako osobnej grupy Ukraińców, a ujmowano ich wspólnie z Rosjanami i Białorusinami w grupie «prawosławni i jednowiercy». Dopiero w spisie z 1897 r. uwzględniono jako osobną nację «Małorusinów». Przynależność do niej zadeklarował 34 230 osób, ale na język ukraiński jako swój ojczysty wskazało już 37 925. Należy podkreślić, że duża ich część mieszkała w pododesskich osiedlach, a we właściwym mieście było ok. 21,5 tys. Ukraińców. O ile w aglomeracji stanowili 9,38 % (biorąc za punkt odniesienia kryterium językowe, a nie zadeklarowaną narodowość, bo wtedy odsetek spada do 8,5 %), to w mieście już tylko 5,65 % ogółu mieszkańców. W rezultacie byli diasporą pod względem liczebnym najbliższą polskiej.

Skład społeczny diaspory polskiej i ukraińskiej w 1897 r.

Grupa społeczna	Polacy		Ukraińcy	
Szlachta a dziedziczna	2 665	14,75 %	259	0,68 %
Urzednicy państwowi i szlachta «osobista»	986	5,67 %	213	0,56 %
Duchowieństwo	6	0,03 %	184	0,49 %
Obywatele Odessy	77	0,44 %	181	0,48 %
Kupcy	58	0,33 %	31	0,08 %
Mieszczanie	4 430	25,47 %	20 695	54,57 %
Chłopi	7 982	45,89 %	15 246	40,2 %
Kozacy wojskowi	–	–	23	0,06 %
Inni, bez określonej przynależności, w tym także obywatele innych państw	1 296	7,42 %	1 093	2,88 %

Powyższe zestawienie dowodzi, jak znacząco obie diaspory różniły się pod względem składu społecznego.

Polską wyróżniał bardzo wysoki odsetek szlachty, najwyższy ze wszystkich grup narodowościowych.

Stwarzało to podstawy do wysokiej samooceny społecznej Polaków, który znajduje swoje odbicie w publikacjach z początku XIX w. i w opracowaniach historycznych¹. Niewątpliwie szlachta była najaktywniejszą częścią społeczności polskiej, inicjującą wszystkie ważniejsze działania społeczne, kulturalne i polityczne. W dużej mierze zawdzięczała to swojej statusowi materialnemu, który w odniesieniu do tej grupy można określić jako dobry. To właśnie ze szlachty wywodzili się urzędnicy państwowi, rentierzy i osoby utrzymujące się z dochodów z majątków ziemskich, a także przedstawiciele tzw. wolnych zawodów, którzy łącznie stanowili 10 % diaspory. Należy podkreślić i to, że Polacy stanowili znaczny odsetek wśród lekarzy (17-19 %), farmaceutów (22 %) i adwokatów (15 %) prowadzących działalność w Odessie. Najbardziej znani lekarze polskiego pochodzenia: to Karol Kaczkowski, Józef Moczutkowski, Gustaw Duchnowski, Oskar Bujwid, Lew Padlewski, czy Wincenty Bogucki; aptekarze: Antoni Gajewski, Stanisław Górski, Wiktor Turski czy Witold Zalewski. Profesorami Uniwersytetu Noworosyjskiego byli: Władysław Jurgiewicz, Leopold Wojewódzki, Eugeniusz Ważkowski, Leopold Berkiewicz, Leon Cieńkowski, Franciszek Dionizy Kamiński, Piotr Buczyński, Władysław Rothert, Jan Śleszyński, Aleksander Weryho, Bronisław Weryho. Na uwagę zasługują też architekci polskiego pochodzenia, których dziełem jest kilkadziesiąt budynków zachowanych do dnia dzisiejszego w ścisłym centrum Odessy: Feliks Gąsiorowski, Mikołaj Tołwiński, Lew Włodek, Władysław Dąbrowski, czy Wilhelm Kabiolski [14; 15, s. 314-319 oraz 526 i nast.]. Można stwierdzić, że do postrzeganej za sprawą swojej działalności zawodowej społecznej i mniejszym stopniu kulturalnej, elity zaliczało się od 10 % do może i blisko 20 % diaspory polskiej.

Wśród Ukraińców szlachta dziedziczna i «osobista» stanowiła nieco ponad 1 %. Dodać przy należy, że stanowiła ona tylko część elity zawodowej tej grupy narodowościowej. Urzędnicy państwowi, rentierzy i osoby utrzymujące się z dochodów z majątków ziemskich, a także przedstawiciele tzw. wolnych zawodów stanowili 3,6 % diaspory. Niewątpliwymi byli oni jej elitą, która w dużym stopniu stała za ożywieniem ukraińskiego życia narodowego w mieście. Należy w tym miejscu wspomnieć o prawniku Sergiju Szeluchinie, lekarzu i jednocześnie literat I. Lipie, nauczycielach akademickich O. I. Nemirowskim, P. I. Złoczanskim, E. W. Wernerze, czy M. D. Sy-dorence [2, c. 232-233; 15, s. 304-311 oraz 520 i nast.].

Dokonując porównania składu obu diaspor pod kątem ich składu społecznego, należy zwrócić uwagę na jeszcze dwie istotne różnice. Wśród Polaków najliczniejsze były osoby pochodzenia chłopskiego, które do Odessy przybyły w ramach migracji zarobkowej z terenów wiejskich, rozpoczętej w latach 60. XIX w. Przybysze z innych miast imperium rosyjskiego, wśród nich i z Królestwa Polskiego, stanowili tylko nieco ponad 1/4 diaspory polskiej. Tymczasem wśród Ukraińców dominowali właśnie przybysze miast, a chłopcy stanowili grupę o ponad 14 % mniejszym udziale. Więcej elementów wspólnych można znaleźć porównując działalność

zawodową oraz aktywność ekonomiczną Polaków i Ukraińców. Zbliżonymi do siebie grupami pod względem procentowego udziału były: rzemiosło i przemysł, transport i łączność, handel detaliczny. W diasporze ukraińskiej należy wskazać na duży odsetek osób utrzymujących się z rolnictwa – aż 13,7 % przy 0,7 % u Polaków. Ci ostatni wyróżniali się bardzo dużym udziałem służby domowej i najemnej, która stanowiła 15,4 %. Najliczniejszą grupę zawodową wśród Polaków stanowili wojskowi – aż 23,9 %. Przewyższali pod tym względem inne nacje, w tym i plasujących się na 2 miejscu Ukraińców, wśród których wojskowi stanowili 10 % (33,2 % mężczyzn). Polacy zaliczali się do jednych z lepiej wykształconych grup narodowościowych – w 1897 r. 62,9 % dorosłych członków diaspory umiało czytać i pisać. Spory odsetek stanowiły przy tym osoby, które swoją edukację zakończyły na poziomie wyższym niż elementarny. W przypadku Ukraińców sytuacja była wręcz przeciwna – należeli do narodowości o najniższym poziomie edukacyjnym, gdyż zaledwie 35,1 % z nich umiało czytać i pisać. Było to znacznie poniżej średniej odeskiej wynoszącej 50,1 % [4].

Istotne różnice w składzie społecznym, oświatowe i kulturalne sprawiały, że diaspory polska i ukraińska żyły w Odessie obok siebie, ale mimo podobnych celów nie potrafiły nawiązać ze sobą bliższych kontaktów, a tym bardziej współpracy. Duży wpływ na to miały też zaszczyty historyczne i szlacheckie oblicze elity diaspory polskiej. Sprawiały one, że część Polaków traktowało Ukraińców niejako «z góry», jako byłych poddanych Rzeczypospolitej Obojga Narodów, często niesfornych i kłopotliwych, a przy tym długo bezpośrednich poddanych szlachty. Ten stereotyp utwierdzić musiał fakt, że w zagospodarowywanych na przełomie XVIII i XIX w. majątkach nadczarnomorskich, magnateria i szlachta polska osiedlała głównie swoich poddanych z terenów ukraińskich. Podział między Polakami i Ukraińcami pogłębiły doświadczenia z kolejnych polskich powstań narodowych 1830-1831 i 1863-1864. Antyszlachecka i w sumie antypolska postawa większości chłopstwa ukraińskiego sprawiła, że w stosunkach między oboma nacjami zagościła niechęć, często przeradzająca się we wrogość. Narastające uprzedzenia i stereotypy widoczne były także i na obszarach, gdzie Polacy i Ukraińcy byli elementem napływowym. Nie nabierały one z reguły charakteru konfrontacyjnego, ale owocowały przynajmniej obojętnością. W przypadku Odessy po stronie polskiej wręcz można na podstawie literatury wspomnieniowej odnieść wrażenie, że niemal do końca XIX w. nie dostrzegano obecności w mieście Ukraińców. Na kartach pamiętników spisanych przez Polaków można znaleźć za to sporo informacji o przedstawicielach innych narodowości [16]. Częściowo można to tłumaczyć niską przez niemal cały XIX w. aktywnością kulturalną i społeczną Ukraińców zamieszkujących Odessę, ale to samo odnosiło się do Polaków.

W przypadku diaspory polskiej pierwsza próba zorganizowania życia społeczno-narodowego miała miejsce na początku lat 90. XIX w. Policja carska szybko jednak wykryła i zlikwidowała grupę określaną jako «Odeski Sokół», która organizowała odczyty i wieczory literackie, tzw. «środy» [17]. W rezultacie zorganizowane życie polskie w Odessie znów zamarło

¹ Wymieniona powyżej literatura, a także wydawane w latach 1907-1916 «Kalendarzyki Odeskie», «Kalendarze Domu Polskiego», czy publikacje na łamach prasy polskojęzycznej.

na kilka lat. Na ograniczono skalę odżyło wraz z zainauguowaniem budowy nowego kościoła katolickiego przy ul. Bałkowskiej (prace budowlane podjęta w 1903 r., ale zbiórkę pieniędzy prowadzono od połowy poprzedniej dekady) [8, c. 221-222]. Przeznaczony był dla wiernych zamieszkujących dzielnice robotnicze, a w tych wśród katolików zdecydowanie dominowali Polacy. Nic więc dziwnego, że zorganizowali się oni wokół idei budowy kościoła i zabudowań parafialnych. Działaniom tym nie można odmówić umiarkowanego narodowego charakteru, ale zdecydowanie dominował czynnik religijny.

Pod koniec XIX w. doszło do ożywienia i ukraińskiego życia narodowego. Miało ono wtedy charakter przede wszystkim kulturalny, a ogniskowało się wokół ruchu, nieformalnego stowarzyszenia «Gromada». Skupiona w nim była świadoma inteligencja ukraińska miasta, m.in. Oleksandr Rusow, Sofia Rusowa, zamożny właściciel ziemski Ewgen Czykalenko, urzędnicy państwowi, lekarze, szereg nauczycieli szkół średnich (O. W. Kryzaniwskij, I. L. Rudenko, L. S. Siniawskij, W. M. Grynczewskij i inni) i akademicy (powyżej wyliczeni). Przewodzili im prawnik i historyk Sergij Szeluchin oraz Michajło Komarow, publicysta, autor powieści historycznych oraz badacz zajmujący się folklorystyką, literaturoznawstwem i bibliografią. Odeska «Gromada» pod względem liczebności i aktywności była drugą w całej Ukrainie po kijowskiej [1, c. 231-233; 18]. Już z tego powodu powinna zostać dostrzeżona przez Polaków, a za sprawą działalności kulturalnej, w której silnie odwoływała się do tradycji, skłaniać jeżeli nie do współpracy, to do polemiki. Nie zachowały się jednak przekazy źródłowe świadczące, że powstanie «Gromady» w jakiś sposób zainteresowało i zaktywizowało Polaków.

Dopiero po 1905 r., gdy na trwale i oficjalnie zorganizowało się życie polskie i ukraińskie w Odessie, zaczęło dochodzić do wzajemnych kontaktów, oficjalnych i towarzyskich pomiędzy działaczami obu nacji, a przede wszystkim na płaszczyźnie kulturalnej. Jeżeli chodzi o diasporę polską, to od 1906 r. istniały narodowe stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, charytatywne i społeczne. Wydawane były w języku polskim książki, przewodniki, druki okolicznościowe, sprawozdania stowarzyszeń kulturalnych i charytatywnych, roczniki, a przede wszystkim kilka tytułów prasowych. Stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, to «Ognisko» (istniejące od 3 czerwca 1906 r., choć prace nad jego powołaniem trwały od października 1905 r.), «Lira» (od 5 marca 1906 r.) i «Dom Polski» (od 9 lipca 1906 r.) [10, c. 79-80; 19, s.127-129; 20]. Dwa pierwsze miały charakter elitarny i skupiały zamożniejszą część Polonii, «Ognisko» ukierunkowane było przy tym na osoby odwołujące się do tradycji szlacheckich. W zamierzeniach szerszy zasięg społeczny miała mieć działalność «Domu Polskiego», docierając do licznej ludności robotniczej polskiego pochodzenia. W rzeczywistości stał się stowarzyszeniem skupiającym średnio zamożnych Polaków. Robotnicy rzadko do niego docierali jako uczestnicy imprez, a tym bardziej jako animatorzy życia kulturalnego i społecznego. Towarzystwa charytatywne i społeczne także miały elitarny charakter, a nieco bardziej otwarta formuła cechowała Towarzystwo «Oszczędność». Większość polskich przedsięwzięć poczynił nie miało

silnej podstawy ekonomicznej, co w przypadku prasy spowodowało, że kolejne tytuły szybko upadały. Najbardziej ambitnym przedsięwzięciem był dziennik «Kurier Odeski», który wydawany był jednak tylko przez nieco ponad miesiąc na przełomie 1907 i 1908 r., a ukazało się 26 numerów. Przez 15 miesięcy oficjalnie istniał inny tytuł prasy «Głos Polski», ale w rzeczywistości w ciągu pięciu miesięcy efektywnej działalności wydrukowano 17 jego numerów. Najtrwalsze były inicjatywy wydawnicze i organizacyjne związane z Janem Mioduszewskim, który od maja 1906 r. do stycznia 1908 r. redagował kolejno dwa tytuły prasowe, tygodniki «Życie Polskie» i «Nowiny Polskie» [19, s. 129-136; 21, s. 141-144]. Mioduszewski był najbardziej aktywnym działaczem odeskim, którego można określić jako polonijnego. Dokładał wiele wysiłku, aby zintegrować Polaków w Odessie i uczynić z tego miasta centrum życia polskiego w południowej Rosji, a przynajmniej regionu. Na uwagę zasługuje też z innego powodu – opowiadał się za nawiązaniem jak najbliższej współpracy z organizacjami ukraińskim. Swojej postawy Mioduszewski nie zmienił do 1918 r., kiedy to na łamach prasy ukraińskojęzycznej publikował artykuły nawołujące do zbliżenia polsko-ukraińskiego. W latach 1906-1908 w nim można upatrywać autora pewnych gestów, które zdawały się zbliżać do siebie obie diaspory.

Platformą wzajemnych kontaktów nie mogła być prasa, gdyż ukraińska w jeszcze większym niż polska stopniu zmagiała się z brakiem środków finansowych, a przede wszystkim wrogością ze strony władz. Ta ostatnia sprawiła, że niepowodzeniem zakończyły się dwie próby wydawania prasy ukraińskiej podjęte jeszcze na przełomie 1905 i 1906 r. przez lekarza i działacza narodowego Iwana Łuczenkę. Ze względu na bardzo silnie akcentowane elementy narodowościowe, na polecenie lokalnych władz zostały skonfiskowane i zniszczone pierwsze numery gazet «Narodne dilo» («Narodnoje delo») z 1 stycznia 1906 r. oraz «Narodna sprawa» z 8 stycznia 1906 r. Także i trzecia próba zakończyła się fiaskiem. Wydawana od lutego przez osoby związane z «Proświtą» gazeta «Wisti» zakończyła swój żywot w marcu 1906 r. na piątym numerze, także skonfiskowanym przez władze [1, c. 233-234; 22; 23, s. 53]. W tym czasie polska prasa była jeszcze w sferze przygotowań prawnych (prawdopodobnie nie ukazał się ani jeden numer «Słowa Polskiego», na którego wydawanie zgodę wydano 31 stycznia 1906 r., a koncesja na «Życie Polskie» została wystawiona 14 marca 1906 r.). Należy zaznaczyć, że gdy prasa polskojęzyczna powstała, to nie próbowała pozyskać czytelników ukraińskich, o czym dobitnie świadczy fakt, że bardzo rzadko ukazywały się na jej łamach informacje o działalności «Proświty» (np. «Życie Polskie» nr 19 z 1 października 1906 r., «Nowiny Polskie» nr 8 z 15 kwietnia 1907 r.). Nieco więcej informacji można znaleźć w «Kalendarzykach Odeskich» redagowanych przez Mioduszewskiego. W wydanym w 1907 r. przedstawiony został krótki zarys powstania «Proświty» i jej osiągnięć w ciągu półtorarocznej działalności. Wspomniano o kontaktach z polskim stowarzyszeniami. Cała notatkę zakończył Mioduszewski w duchu wręcz entuzjastyczny. «Proświta» robi, co może i już przekonała, że naród ukraiński prócz «chłopstwa», posiada także i inteligencję, wrażliwą, czującą, po europejsku wykształconą.

Z polakami stosunki są najlepsze. Bywając w «Proświcie», odczuwamy, że nie we Lwowie, ale tu na Ukrainie sporne kwestje rozstrzygnięte zostaną. W duchu postępu i sprawiedliwości. A więc czytelniku przygodny, jeśli kochasz język pobratymczego narodu i Ukrainę, zajrzyj do «Proświty», a życzliwie i serdecznie będziesz witany!» [23, s. 52-54]. W «Kalendarzyku» na 1912 r. w podrzdziale «Stowarzyszenia pobratymcze» krótko scharakteryzowane zostały osiągnięcia zlikwidowanej 26 listopada 1909 r. «Proświty», a także dwie istniejące organizacje: «Odeski klub ukraiński» («Klub Ukraiński») oraz «Ukraińska Chata» [13, s. 110].

W latach 1906-1910 do kontaktów polsko-ukraińskich dochodziło na płaszczyźnie życia społeczno-kulturalnego. Po stronie ukraińskiej naturalnym partnerem dla stowarzyszeń polskich była odeska «Proświta». Powołana została na zebraniu 30 października 1905 r. przez działaczy «Gromady», m.in. S. Szeluchina, D. Sigarewicza, I. Lipę i M. Komarowa. Na zebraniach 30 października i 26 listopada wybrano władzę (prezesem został I. Łuczenko) i opracowano statut, zatwierdzony przez odeskiego gradonaczalnika. Pierwsze zebranie oficjalnie zarejestrowanego 25 listopada i liczącego 156-158 członków stowarzyszenia odbyło się 27 grudnia 1905 r. [18, c. 109; 24; 25, c. 9] Odeska «Proświta» istniała do grudnia 1909 r. kiedy została zamknięta przez władzę, ale już od kwietnia 1908 r. nie mogła organizować imprez w języku ukraińskim («małorosyjskim»), a tylko rosyjskim [1, c. 233-234; 18, c. 110-121; 25, c. 9]. Pod względem postawionych w statucie i realizowanych zadań «Proświta» najbliższa była «Domowi Polskiemu». Oba stowarzyszenia za cel stawiały sobie rozwój życia kulturalnego i narodowego, jedno Ukraińców, drugie Polaków, niezależnie od różnic stanowych, przekonań politycznych i wyznawanej religii. Oba uzyskały prawo do prowadzenia bibliotek, czytelnik, szkoły, księgarni, organizowania wystaw, odczytów, kursów naukowych, widowisk, przedstawień teatralnych, koncertów, zabaw itp. Tak «Proświta», jak i «Dom Polski» dokładały wszelki starań, aby pozyskać na własność stałą siedzibę, która swoim istnieniem miała demonstrować trwanie stowarzyszenia, ale być i symbole autonomii reprezentowanej narodowości. Udało się to jednak tylko «Domowi Polskiemu», choć już po wymuszonej przez władze reorganizacji stowarzyszenia [26].

Taka bliskość celów i działanie w podobnym środowisku sprzyjały nawiązywaniu kontaktów i okazjonalnie do nich dochodziło. Miały one różny charakter. Przede wszystkim działacze obu diaspor zaszczycaли swoją obecnością ważne spotkania organizowane przez stowarzyszenia i organizacje drugiej narodowości. W otwarciu «Domu Polskiego» 17 września 1906 r. uczestniczył I. Łuczenko. W imieniu «Proświty», której wtedy prezesował, złożył stosowne gratulację z zakończenia procesu tworzenia nowego stowarzyszenia, któremu życzył owocnej działalności. Swoje wystąpienie wygłosił z wielką swadą w języku ukraińskim («rusińskim»), a brzmiało ono następująco: «*Bracia Polacy Siostry Polki! Przynoszę Wam pozdrowienie od pierwszego powstałego tu narodowego Ukraińskiego Stowarzyszenia «Proświty». Przez czas długi my, Ukraińcy, tak jak i wy, Polacy, nie mieliśmy możliwości zakładania stowarzyszeń. Obecnie trzeba zaznaczyć nam swój wzajemny stosunek. Nie będziemy mówili o przeszłości – ta minęła! Hasła wolności, równości i*

braterstwa, o których wspominał dobrodziej Kalenkiewicz, stają się dziś ogólnoludzkimi hasłami. Idziemy do nowego ustroju społecznego. Podobnie jak konie, zaprzężone do wozu muszą równo ciągnąć – i społeczne ciężary winne być rozłożone sprawiedliwie, a jednak na wszystkich, bo inaczej nie będzie postępu. Ruskie Państwo do niedawna było hamulcem cywilizacji całego świata, ale dziś przetwarza się ono na nowych zasadach. Jak bracia pracujemy razem, aby zapewnić naszym narodowościom stanowisko potrzebne. Pracy nie mało! Jak rodzonych braci witam! Haj Dom Polskiej szeroko roskine swoje wełykie kulturne diło, jake sobi win zamiryb» [27, s. 171-172]. Odpowiedział mu po «rusińsku» Tomasz Milatycki, który w swoim wystąpieniu uwypuklił dwie kwestie. Pierwsza – nawiązał do blisko 30-letniej «zażyłości z Rusinami» i wspólnej «pracy podziemnej, katakumbowej». Druga – obszerniejsze nawiązanie do Unii Lubelskiej, która połączyła przed wiekami Litwę i Ruś z Polską. Zdaniem Milatyckiego o trzy wieki wyprzedziła ona toczące się na początku XX wieku dyskusje o konieczności stworzenia ogólnoeuropejskich instytucji, a zwłaszcza zgłoszonej na Konferencji Haskiej propozycji powołania ligii pokoju. Łuczenko replikował, że Unia Lubelska połączyła wyższe stany, dostojników i szlachtę, czyli «administrację», podczas gdy w Odessie spoiwem łączącym narody polski i ukraiński miały się stać «masy robotnicze» przez co powstanie «budowa (...) niezrównanej siły i mocy» [28].

Polacy z kolei odwiedzali «Proświtę» i to nie tylko przy okazji specjalnych uroczystości. W 1906 r. częstymi gośćmi byli członkowie «Liry» Tomasz Milutycki i Helena Żmigrodzka, którzy napisali okolicznościowe wiersze [23, s. 53]. Jan Mioduszewski wystąpił 8 marca 1906 r. w «Proświcie» z odczytem «Polsko-rusińskie stosunki w Galicji». Podkreślił w nim, że o ile w Kraju Noworosyjskim stosunki obu nacji był przyjazne, a Polacy dostrzegali dominującą rolę «Rusinów» na rosyjskich ziemiach ukraińskich, to w Galicji dochodziło pomiędzy nimi do konfliktów. Rozgrywały się one nie tyle na płaszczyźnie narodowej, co politycznej (ograniczone prawo wyborcze), «stanowej» i ekonomicznej [29]. Delegacja polska reprezentująca oficjalnie stowarzyszenie «Lira», w składzie Zygmunt Grekk, Jan Mioduszewski i Władysław Stanisławski uczestniczyła 26 lutego 1906 r. w obchodach szewczenkowskich w «Audytorium Ludowym». Przyniosła ze sobą wieniec laurowy przewiązany biało-czerwoną wstęgą z napisem «Wielkiemu poecie bratniego narodu od «Liry»». W imieniu delegacji krótkie wystąpienie w języku «rusińskim» wygłosił Mioduszewski oddając hołd «wielkiemu, niezapomnianemu poecie, sławnemu hetmanowi ukraińskiego słowa». «Braciom naszym polakom» podziękował Łuczenko [30]. Same wieniec, zarówno polski, jak i ukraińskie wkrótce zostały jednak usunięte spod portretu Szewczenki na polecenie tymczasowego odeskiego generała-gubernatora i gradonaczalnika Iwana Tołmaczowa [31]. Rok później, w marcu 1907 r. w zorganizowanych w «Proświcie» uroczystościach poświęconych 46 rocznicy śmierci Tarasa Szewczenki diasporę polską reprezentowali przedstawiciele «Domu Polskiego» [23, s. 53; 32].

Stały kontakt ze stowarzyszeniem ukraińskim starał się utrzymywać jeden z założycieli «Domu Polskiego», aktywny działacz polonijny Andrzej Kalenkiewicz, zadzierzając w ten sposób «nic serdecznej łączy

wzajemnej z pobratymcami» [33]. Przedwczesna śmierć zakończyła pracę społeczną Kalenkiewicza, a w jego pogrzebie 17 lutego 1908 r. uczestniczyła delegacja ukraińska [34].

W grudniu 1907 r. w «Proświcie» odbył się zorganizowany przez polskich i ukraińskich studentów Uniwersytetu Noworosyjskiego wieczór literacko-muzyczny. W jego trakcie Sergij Szeluchin wygłosił referat «Ukraińska pisarka Maria Maksymienko i polskie ukrainofilstwo», w którym podkreślił, że to ostatnie rzeczywiście było faktem, gdyż Polacy zachowali przyjazny stosunek do Ukraińców [35].

Stosunkowo ożywiona była wymiana kulturalna pomiędzy «Proświtą» i «Domem Polski». W tym ostatnim ukraińscy artyści amatorzy występowali niemal od jego powstania. Już na początku października 1906 r. z recitalem pieśni ludowych wystąpił chór «Proświty», który później był stałym gościem imprez muzyczno-wokalnych organizowanych w niedzielne wieczory [27, s. 173-174; 36]. Kontakty utrzymywane były w następnych latach. W styczniu 1907 r. w «Domu Polskim» wystąpił dwie panie śpiewające pieśni w języku ukraińskim [37]. W kolejnych miesiącach swoje przedstawienia prezentowała grupa teatralna «małorosyjska» z «Proświty». W listopadzie wystawiła komedię «Po rewizji» M. Kropiwnickiego [38], a w grudniu sztuki «Natalka Poltawka» I. Kotlarewskiego i «Nazar Stodola» T. Szewczenki [39]. W 1907 r. język ukraiński brzmiał ze sceny teatralnej «Domu Polskiego» jeszcze trzy razy i to możliwe, że nie tylko za sprawą zaproszonych gości, ale też i działalności własnej sekcji dramatycznej kierowanej przez Antoniego Subdę. W sprawozdaniu za ten okres zapisano na jej konto 25 wystawionych sztuk, w tym 6 w języku ukraińskim. Obok wspomnianych «Po rewizji», «Natalki Poltawki» i «Nazara Stodola» były to «Jak kowbasa ta czarka» M. Staryckiego, «Kum Mirosznik» Dmitemrki oraz «Swatani na Gonczarywci» G. Kwitki-Osnow'janienki [40]. Współpraca kontynuowana była w miesiącach zimowych i wiosennych 1908 r. Przykładowo 19 stycznia w «Domu Polskim» została wystawiona sztuka «Martyn Borula», a jednym z aktorów był Kropiwnicki [41].

W 1909 r. działalność artystyczna «Proświty» stopniowo zamarła. W środowisku ukraińskim coraz większe

znaczenie zdobywały grupy związane z partiami narodowościowymi, a to nie sprzyjało i tak trudnemu dialogowi z Polakami. Do pewnego ożywienia kontaktów doszło w trzecim kwartale 1910 r., gdy w «Domu Polskim» znów odbyły się 3 przedstawienia w języku ukraińskim [42]. Może przygotowane przez osoby związane z powstałym wiosną tego roku «Klubem Ukraińskim» [1, c. 235], któremu przewodniczył znany z poszukiwania wcześniej współpracy z Polakami I. Łuczenko. Bardziej prawdopodobni wydają się członkowie sekcji dramatycznej rozwiązanej «Proświty», którzy wiosną 1911 r. powołali towarzystwo muzyczno-dramatyczne «Ukraińska Chata» (prezes O. Brodnicka) [1, c. 235]. Długo nie dysponując własną siedzibą, do końca 1911 r. korzystało z pomieszczeń użyczanych najpierw przez «Dom Polski», a następnie «Ognisko». W «Domu Polskim» odbyło się 25 sierpnia pierwsze zebranie «Ukraińskiej Chaty», natomiast w «Ognisku» we wrześniu i listopadzie wystawione zostały 4 przedstawienia: «Natalka Poltawka» (15 września), «Oj, nie chodi, Gricju» (29 październik), «Po rewizji» (19 listopad) i «W gorach Kawkaza» (27 listopad) [43]. Były adresowane nie do publiczności polskiej, a Ukraińców. Jednak współpraca ta szybko została zakończona. W «Kalendarzyku Odeskim na rok przestępny 1912» krótkiego omówienia stowarzyszeń ukraińskich nie opatrzone informacją o ich kontaktach z organizacjami polskim, co zdaje się sugerować, że już ich wtedy nie utrzymywano [131, s. 110].

Nie spełniły się nadzieje wyrażane przez część działaczy w pierwszym okresie ożywienia narodowościowego Polaków i Ukraińców. Nawet w specyficznym środowisku wielokulturowej i wieloetnicznej Odessy nie udało się obu nacjom przełamać animozji i dzielących stereotypów. Współpraca okazała się niemożliwa, a dekadę później stan stosunków polsko-ukraińskich został, wbrew życzeniu Łuczenki i Mioduszewskiego, ustalony na następne lata na podstawie racji historycznych i w sumie w jakiś sposób we Lwowie. Środowiska odeskie mogły się o tym przekonać jesienią 1919 r., gdy do Odessy przybył nowy konsul Rzeczypospolitej Stanisław Srokowski. Jako działacz galicyjski (z Tamopola) i uczestnik walk o Lwów zachowywał postawę antyukraińską i takie też w trakcie swojego krótkiego urzędowania podejmował działania [44].

BIBLIOGRAFIA

1. Історія Одеси / Ред. В. Н. Станко. – Одеса, 2002.
2. Гава О. Матеріали одноденної переписи г. Одеси 1 декабря 1892 г. о производительных силах и национальном составе населения города / О. Гава // Вісник Одеського історико-краєзнавчого музею. – Одеса, 2002.
3. Перепись населения г. Одессы, произведенная 5 сентября 1873 года. – Одесса, 1875. – С. 6–7.
4. Первая всеобщая перепись населения Российской Империи, 1897 г. Ч. 47 : Город Одесса. – СПб., 1904. – С. 38–39, 42–43, 70–71, 140–141, 146–147.
5. Полищук М. Евреи Одессы и Новороссии / М. Полищук. – М., 2002. – С. 344.
6. Самолов Ф. Історія Одещини и Одеси (II пол. XIX ст. –1914 р.) / Ф. Самолов. – Одеса, 2006. – С. 82–85.
7. Державний архів Одеської області (далі – ДАОО), ф. 2, оп. 220, спр. 8, арк. 47.
8. Плесская-Зевольд Э. Г. Одесские Немцы 1803-1920 / Э. Г. Плесская-Зевольд. – Одесса, 1999.
9. ДАОО, ф. 1, оп. 159, спр. 32; ф. 1, оп. 202, спр. 44; ф. 2, оп. 2, спр. 36, 30, 33, 36, 42, 47, 221, 1241 ; ф. 45, оп. 8, спр. 66 ; Центральный державный историчный архив України, м. Київ (далі – ЦДАУК), ф. 385, оп. 1, спр. 4, 5, 34; ф. 385, оп. 2, спр. 44 ; Wspomnienia Szczepana Turno, zapisy z 1817. – Biblioteka Narodowa w Warszawie, 6437, k.159 i następne ; Juliana Ursyna Niemcewicz podróż historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte. – Paryż-Petersburg, 1858. – S. 307–331 ; krótkie omówienie części wspomnień odnoszących się do południowej Ukrainy : Trąbski M. Odessa i stopy Nowej Rosji opisane przez Juliana Ursynę Niemcewicz w 1818 r. // Поляки на Півдні України та в Криму – Polacy na południowej Ukrainie i Krymie / red. T. Ciesielski, E. Czapiewski i V. Kusznir. – Odessa–Opole–Wrocław, 2007. – S. 337–345; Kraszewski J. Wspomnienia Odessy, Jedysšanu i Budzaku. T. 1-3. – Wilno, 1845-1846 ; idem, Pamiętniki / oprac. W. Danek. – Wrocław, 1972. – S. 272–298 ; Sienkiewicz J. Wyprawa do

- Odessa. Fragment dziennika, przepisał, wstępem i przypisami opatrzył S. Konarski // Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej. T. 5. – Buenos Aires-Paryż, 1971. – S. 163-190; Iwański A. (senior), Pamiętniki 1832-1876, Iwański A. (junior), Wspomnienia 1881-1939 / słowo wstępne J. Iwaszkiewicz, oprac. W. Zawadzki. – Warszawa, 1968. – S. 51-76, 336.
10. Горун Д. О. Польська громада Одеси у XIX – поч. XX ст. : коротка характеристика етапів розвитку // Записки історичного факультету / Д. О. Горун. – Одеса, 2002. – Вип. 13.
 11. Болдирев О. Шляхетська Полонія над Чорним Морем / О. Болдирев // Південний Захід. Одесіка. – Одеса, 2006. – С. 137-170.
 12. Życie Polskie. – 1906. – nr 6. – 15 (2) VIII; Przewodnik po Europie. – Lwów, 1909. – S. 65; Soszyński J. Odeski illustrowany przewodnik informacyjny. – Odessa, 1908. – S. 1 ; Okołowicz J. Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową. – Warszawa, 1920. – S. 368 ; Najdus W. Polacy w rewolucji 1917 r. – Warszawa, 1967. – S. 39,48 ; Łukawski Z. Liczebność i rozmieszczenie ludności polskiej w Rosji do roku 1918 // Liczba i rozmieszczenie Polaków w Świecie. Cz. 1 / red. W. Wrzesiński. – Wrocław, 1981. – S. 111-112, 114, 118.
 13. Kalendarzyk Odeski na rok przestępny 1912 / wyd. J. Mioduszewski. – Odessa, 1912.
 14. Ciesielski T. Poles in the Odessa Region – Past and Present // The Odessa Connection / ed. M. Sully. – Wien, 2008. – S. 55.
 15. Hausmann G. Universität und städtische Gesellschaft in Odessa, 1865-1917, Soziale und nationale Selbstorganisation an der Peripherie des Zarenreiches. – Stuttgart, 1998 (=Quellen und Studien zur Geschichte des östlichen Europa, Bd. 49).
 16. Przykładowo pamiętniki J. Sienkiewicza (Wyprawa do Odessy...), A. Iwańskiego seniora (Pamiętniki 1832-1876), B. hr. Tyszkiewicza (Dumy i dumki czyli prawdziwa powieść. T. 1 / oprac. S. Górzyński. – Warszawa, 2006. – S. 405 i nast.) ; E. Janiszewskiego (Wspomnienia odessity 1894-1914. – Wrocław-Warszawa-Gdańsk-Łódź, 1987).
 17. ЦДІАУК. ф. 385, оп. 1, спр. 448-452 ; Czajkowski E. Proces Sokoła Odeskiego i tajnych związków polskich w Odessie w latach 1894-1895 // Niepodległość. – 1934. – t. 9. – z. 1.
 18. Болдирев О. Одеська громада: історичний нарис про українське національне відродження в Одесі у 70-ті рр. XIX – поч. XX ст. – Одеса, 1994.
 19. Ciesielski T. Polska prasa i ruch wydawniczy w Odessie w latach 1906-1908 // Поляки на півдні України – Polacy na południowej Ukrainie / red. T. Ciesielski i V. Kuszniir. – Odessa-Opole-Olsztyn, 2006.
 20. Korzeniowski M. Polacy w Odessie w latach I wojny światowej // Поляки на півдні України XVII – XX ст. – Polacy na południowej Ukrainie XVII – XX wiek / red. T. Ciesielski, E. Czapiewski, A. Korytko, W. Kuszniir, H. Stroński. – Olsztyn-Opole-Wrocław-Odessa, 2007. – S. 84-88; Kapera J. Działalność stowarzyszeń polskich w Odessie w latach 1906-1914 (Streszczenie referatu) // Sprawozdania Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. – Wydział I Nauk Historyczno-Społecznych, ser. A, 1977/1978. – [druk : 1979]. – nr 15. – S. 49-52 ; Kijas A. Polacy w Odessie do 1917 roku // Między wielką polityką a narodowym partykularyzmem / red. J. Kiwerska i B. Koszel. – Poznań, 2002. – S. 68-79.
 21. Kmiecik Z. Prasa polonijna w Odessie w latach 1906-1919 // Przegląd Humanistyczny. – 1973. – z. 3. – S. 141-144.
 22. ДАОО, ф. 2, оп. 7, спр. 285, арк. 1-4.
 23. Kalendarzyk Odeski na 1907 r. / wyd. J. Mioduszewski. – Odessa, 1907. – S. 53.
 24. ДАОО, ф. 2, оп. 1, спр. 3221a, арк. 8-15 oraz ф. 2, оп. 7, спр. 285, арк. 144 ; Одесский Листок. – 1905. – № 255, 2 ноября ; № 276, 26 ноября.
 25. Ярешенко О. Т. Одеська «Просвіта», історія, сучасність: Історико-популярний нарис. – Одеса, 1998.
 26. ДАОО, ф. 2, оп. 7, спр. 38, арк. 1-75.
 27. Kalendarz Domu Polskiego na rok 1908. – Odessa, 1907.
 28. Pamiętka uroczystości otwarcia Domu Polskiego w Odessie w d. 17/30 września 1906 r. – Odessa, 1906 [dodatek do «Życie Polskie». – 1906. – nr 18, 24 września].
 29. Одесские Новости. – 1906. – 8 марта; Одесский Листок. – 1906. – № 61, 10 марта.
 30. Одесский Листок. – 1906. – № 54, 28 февраля.
 31. Informacja pochodząca z «Украинская жизнь» (Москва). – 1902. – № 1. – С. 216, uzyskana od Pani mgr Iriny Priscepy, której serdecznie dziękuję.
 32. Nowiny Polskie. – 1907. – nr 2, 4 marca.
 33. Mioduszewski J. Andrzej Kalenkiewicz założyciel pierwszego w Rosji Domu Polskiego w Odessie. – Odessa, 1914. – S. 22.
 34. Nowiny Polskie. – 1908. – nr 10, 24 lutego.
 35. Евселевський Л. І., Фарина С. Я., «Просвіта» в Наддніпрянській Україні. Історичний нарис. – К., 1993. – С. 38.
 36. Życie Polskie. – 1906. – nr 20, 8 października.
 37. Na Posterunku (Odessa). – 1907. – 21 stycznia.
 38. Nowiny Polskie. – 1907. – nr 37, 4 listopada.
 39. Kurier Odeski. – 1908. – nr 5, 8 grudnia; nr 13, 18 grudnia.
 40. Sprawozdanie z działalności stowarzyszenia «Dom Polski w Odessie» za 1907 r. Rok drugi. – Odessa, 1908. – S. 7-8.
 41. Nowiny Polskie. – 1908. – nr 3, 13 stycznia.
 42. Kalendarz Domu Polskiego na rok 1911. – Odessa, 1910. – S. 151.
 43. Звіт діяльності музично-драматичної спілки «Українська хата» в Одесі за 1912 рік. – Одеса, 1912. – С. 4.
 44. O stosunku S. Srokowskiego do Ukraińców patrz: Srokowski S. Z dzikich pól. Wspomnienia z zimy 1919/20 na południu Rosji. – Poznań, 1925, passim.

Рецензенти: Котляр Ю. В., д.і.н., професор, завідувач кафедри Чорноморського державного університету імені Петра Могили;
Пронь С. В., д.і.н., професор, завідувач кафедри Чорноморського державного університету імені Петра Могили.